

Jacek Satko

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1994 r. I KZP 8

Palestra 39/3-4(447-448), 261-268

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1994 r.

I KZP 8/94

Teza glosowanej uchwały brzmi:

„Działanie sprawcy stosującego przemoc „skierowaną wobec rzeczy”, zmierzające do zmuszenia pokrzywdzonego do określonego zachowania się, stanowi znamię przestępstwa przewidzianego w art. 167 § 1 k.k. tylko wówczas, gdy – podobnie jak groźba – ma charakter bezprawny. Nie popełnia więc przestępstwa określonego w art. 167 § 1 k.k. taki sprawca, stosujący przemoc skierowaną wobec rzeczy, który ma prawo wynikające z ustawy do stosowania tzw. samopomocy własnej, a więc do żądania od innej osoby określonego zachowania się lub ma prawo do użycia środka zmuszania (np. do zatrzymania rzeczy tytułem zastawu lub celem zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego – art. 432 § 1 i 2, art. 461 § 1, art. 488 § 2, art. 670 § 1, art. 671 § 2, art. 850 k.c.)”.*

Glosowana uchwała porusza niezwykle interesujące zagadnienie tzw. samopomocy własnej. Charakter tej instytucji jest tego rodzaju, że głównie odnosi się ona do przestępstwa zmuszania z art. 167 § 1 k.k., skutkując wyłączeniem bezprawności.

Przedmiotem glosy będą rozważania dotyczące samopomocy własnej oraz obrony koniecznej przy przestępstwie zmuszania¹, gdyż niekiedy granica pomiędzy tymi instytucjami jest nieostra.

Rozważania należy poprzedzić pewnymi uwagami, dotyczącymi ustawowych znamion przestępstwa z art. 167 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony w wypadku zmuszania jest wolność jednostki w zakresie wyboru zachowania się zgodnie ze swoją wolą², w granicach panującego w społeczeństwie ładu prawnego³. Sprawca używając przemocy lub groźby bezprawnej może atakować także i inne dobra chronione prawem⁴.

Zmuszanie do zachowania, godzące m.in. w prawo posiadania, stanowi przestępstwo z art. 167 § 1 k.k.⁵ O ile Kodeks Napoleona nie przyznawał ochrony posiadaniu m.in. opartemu na tzw. prostym dopuszczeniu (art. 2232 k.c. Nap.) i na gwałcie (art. 2233 k.c. Nap.) o tyle prawo rzeczowe z 1946 roku (art. 302 pr. rzecz.) i kodeks cywilny

* Uchwała wraz z uzasadnieniem została opublikowana w OSNKW 1994, z. 5–6, poz. 28.

z 1964 roku (art. 342 k.c.) chroni każde posiadanie a więc i tzw. wadliwe (*vitiosa possessio*). W obecnym stanie prawnym nie można bez zastrzeżeń podzielić stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z 25 marca 1935 roku, 1K 1225/34, że odebranie złodziejowi skradzionej rzeczy nie podpada pod przestępstwo zmuszania⁶. W wyroku tym brak jest danych, co do chwili jaka upłynęła od popełnienia przestępstwa do momentu, gdy rzecz została złodziejowi odebrana. Wydaje się, iż okoliczność ta nie miała znaczenia przy wyrażeniu przytoczonego poglądu przez Sąd Najwyższy, skoro w wyroku stwierdza się „... złodziej bowiem nie ma podmiotowego prawa do zatrzymania sobie i niewydania rzeczy skradzionej...”.

Odebranie złodziejowi rzeczy może być oceniane w kategorii kontratywu (obrony koniecznej względnie dozwolonej samopomocy) oraz tzw. karalnej samowoli. Przez tę ostatnią rozumie się dochodzenie świadczenia należnego z pominięciem drogi prawnej. Zarówno w orzecznictwie⁷ jak i w doktrynie⁸ panuje zgodny pogląd, iż przepis art. 167 § 1 k.k. obejmuje nie tylko wypadki, gdy sprawca za pomocą środków w tym artykule wymienionych zmusza inną osobę do świadczenia nienależnego, lecz także gdy sprawca zmusza inną osobę do świadczenia mu należnego, lecz z pominięciem drogi prawnej przewidzianej dla dochodzenia takiego świadczenia. W cytowanym wyroku 2K 1084/36 Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: „Również obojętna dla określenia odpowiedzialności karnej oskarżonego z art. 251 k.k. (odpowiednik art. 167 § 1 k.k. z 1969 roku – przepis mój J.S.) jest kwestia, że oskarżony domagał się od pokrzywdzonego tego, co mu się słusznie należało. Prawo wskazuje obywatelowi drogę, w jakiej może on dochodzić swojej należności i zmusić dłużnika do spełnienia należnego świadczenia.

Wszelkie natomiast dochodzenie należności z pominięciem drogi przepisanej przez prawo, wszelkie z pominięciem tej drogi zmuszanie dłużnika do spełnienia nawet należnego świadczenia, nie może być uznane za czynność prawną, lecz stanowi bezprawie”. Działanie określone w art. 167 k.k. traci cechę bezprawności jedynie wtedy, gdy sprawca ma nie tylko prawo do osiągnięcia celu do którego zmierza, lecz ma także i prawo do użycia zastosowanego środka zmuszania tj., gdy prawny jest zarówno cel, który sprawca zamierza osiągnąć, jak i środek, którego do osiągnięcia tego celu używa⁹.

Środkami zmuszania jest przemoc i groźba bezprawna. Przez tę pierwszą przyjmuje się takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamują opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku¹⁰. Jak

słusznie zwraca uwagę Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale przemoc może mieć charakter bezpośredni i pośredni i w tym ostatnim przypadku może przybrać formę przemocy „poprzez rzecz”. Możliwość takiej formy przemocy (przez rzecz) przyjęła się w orzecznictwie tak na tle § 240 kodeksu karnego niemieckiego z 1871 roku¹¹, art. 507 kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 roku (do znamion tego przestępstwa nie należała „przemoc” tylko „gwałt na osobie” ale pojęcia te traktowano wówczas na ogół jako synonimy)¹², art. 251 k.k. z 1932 roku¹³ jak i obecnie obowiązującego kodeksu karnego¹⁴. Taki też pogląd panuje w doktrynie¹⁵. Przemoc przez rzecz odnosi się zarówno do przemocy *vis absoluta* jak i *vis compulsiva*¹⁶.

Obrona konieczna przy czynach z art. 167 § 1 k.k. może dotyczyć różnych sytuacji. Najwięcej kontrowersji wywołują dwa przypadki. Pierwszym z nich jest zmuszanie innej osoby do opuszczenia mieszkania. W tym przypadku wyróżnia się dwie sytuacje, a to gdy następuje „wdzieranie się” do miejsc podlegających ochronie przez przepis art. 171 § 1 k.k. oraz gdy sprawca miejsca tego wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza. Drugi przypadek dotyczy zaś odebrania złodziejowi mienia skradzionego.

Jeżeli chodzi o pierwszy przypadek, a ściślej drugą z opisanych sytuacji, to chodzi tu o kontrowersyjny problem „zamachu” w rozumieniu art. 22 § 1 k.k. przez zaniechanie. Jak wiadomo przeciwnikiem uznawania zamachu przez zaniechanie był Makarewicz¹⁷. Z kolei S. Śliwiński¹⁸ dopuszczając zamach w formie zaniechania ogranicza go jedynie do przestępstw skutkowych (*delicta per omissionem commissa*). Akceptuje on przy zamachu „...dążenie do zmiany istniejącego stanu rzeczy, do zmiany w świecie zewnętrznym, do wytworzenia stanu rzeczy, który przed zamachem nie istniał (był inny)”¹⁹. O ile wdzieranie do mieszkania uznawał on za zamach, to za takowy nie uznawał już nieopuszczenia mieszkania przez intruza²⁰. Również A. Gubiński²¹ przy zamachu w formie zaniechania akcentował konieczność spowodowania zakazanej przez prawo zmiany w świecie zewnętrznym. Według tegoż nieopuszczenie pomieszczenia wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie stanowi zamachu²². Z krytyką stanowiska zajętego przez Śliwińskiego wystąpił W. Świda²³ pisząc „...zmiany w świecie zewnętrznym wywołane przestępstwem należy ujmować nie naturalistycznie, lecz socjologicznie, a więc jako zmiany społeczne. Zachowanie się gościa, który wbrew żądaniu nie chce opuścić mieszkania, zmierza niewątpliwie do wywołania zmiany w świecie zewnętrznym, a mianowicie do naruszenia miru domowego”. Wielu autorów uznaje za zamach uprawniający do stosowania obrony koniecznej, nieopuszczenie mieszkania wbrew żądaniu osoby uprawnionej²⁴, choć nie ma zgodności co do zakresu „zamachu” przy zaniechaniu. W szczególności S. Glaser

w cytowanej glosie tak pisał na ten temat: „Każde zatem zachowanie się jest w stanie uzasadnić obronę konieczną, nie tylko więc samo zachowanie się agresywne. Może ją więc uzasadniać także utrzymanie jakiegoś bezprawnie spowodzonego stanu, naruszającego cudze prawa, podobnie jak trwanie nadal w tego rodzaju zachowaniu się, które początkowo wprawdzie było prawne, jednak w dalszym ciągu przekształciło się w bezprawne wtargnięcie w cudzą sferę prawną (np. bezprawne pozostawanie w cudzym domu)”.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, iż nieopuszczenie miejsca, znajdującego się pod ochroną art. 171 § 1 k.k., wbrew żądaniu osoby uprawnionej stanowi zamach, uprawniający do odparcia go w drodze obrony koniecznej²⁵.

Moment czasowy do którego możliwe jest odebranie złodziejowi skradzionej rzeczy z powołaniem się na obronę konieczną uzależniony jest od zakresu pojęcia „bezpośredni” użytego w art. 22 § 1 k.k. Przyjęcie, iż pojęcie to będzie tożsame z realizacją znamion przestępstwa powoduje, że przy przestępstwie kradzieży, która według panującej teorii zawładnięcia²⁶ dokonana jest w momencie objęcia rzeczy we władztwo, owe zawładnięcie jest końcową granicą bezpośredniości. Zarówno w doktrynie²⁷, jak i w orzecnictwie²⁸, tę bezpośredniość pojmuje się szerzej. W szczególności A. Marek uważa: „...że zamach zaczyna się z chwilą, gdy powstaje niebezpieczeństwo naruszenia dobra, a kończy się z momentem ustania tego niebezpieczeństwa”²⁹. W cytowanym wyroku K 256/28 Sąd Najwyższy stwierdził: „Jeżeli przeto złodziej ucieka ze skradzionym przedmiotem, to aczkolwiek kradzież przez zabór cudzej rzeczy została już dokonana, niemniej jednak zagrożenie dobrom majątkowym właściciela a więc i napaść nie ustała i właściciel goniący złodzieja, celem odebrania mu skradzionych przedmiotów, znajduje się w stanie obrony koniecznej, dopóki złodziej nie porzuci zabranych rzeczy lub przez zupełną ucieczkę nie uzyska spokojnego ich dzierżenia”. W doktrynie³⁰ w podobny sposób jak w przytoczonym wyroku określa się końcową granicę bezpośredniości zamachu przy kradzieży. Trafnie zwraca uwagę A. Krukowski, że: „...gdy sprawca kradzieży łup porzucił lub odstąpił od jego zabrania i ucieka bądź oddała się z miejsca przestępstwa... stan obrony koniecznej znika, a zatem odpadają także wszelkie podstawy do jakichkolwiek czynności obronnych”³¹.

Samopomoc własna, jako instytucja wyłączająca bezprawność czynu, chociaż nie jest uregulowana w przepisach kodeksu karnego powszechnie uważana jest za kontratyp. Zwraca na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 23 sierpnia 1934, 2K 732/34: „Są to także wypadki tzw. uprawnionej pomocy własnej. Te ostatnie również nie mają cech bezprawności, a tem samem pomimo milczenia kodeksu karnego, nie

może być żadnej mowy o ich karalności''³². Samopomoc różnie jest definiowana. We wszystkich definicjach akcentuje się, że jest to prawo jednostki do ochrony posiadania lub zabezpieczenia roszczenia bez odwoływania się do odpowiednich władz. Źródła tej instytucji można doszukiwać się w panującej dawnej zasadzie – gwałt niech się gwałtem odciska (*vim vi repellere licet*). O ile w orzecznictwie³³ przyjmowany jest jednolicie pogląd, że samopomoc zachodzi w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych, to w doktrynie na ten temat zdania są podzielone. Makarewicz³⁴ pisał na ten temat: „Samopomoc jako instytucja prawa karnego ma być niezależny od przepisów prawa cywilnego”. Stanowisko to, zdaniem Makarewicza, wynika z faktu, że gdyby było inaczej, brak by było podstaw do usunięcia z mieszkania intruza, który nie chce go opuścić mimo żądania osoby uprawnionej (jak wzmiankowano, nie dopuszczał on w ogóle możliwości zamachu w formie zaniechania) oraz nie można byłoby odebrać złodziejowi skradzionej rzeczy, która znajduje się już w jego spokojnym posiadaniu³⁵. Podobny pogląd przyjmuje Gubiński: „...dozwolona samopomoc... obejmuje swym zakresem nie tylko te sytuacje, w których uprawnienie do działania znajduje swą podstawę w przepisach prawa cywilnego, ale także takie sytuacje, które nie znalazły dotychczas ustawowego unormowania, ale w których uprawnienie do użycia siły jest z y c z a j o w o (podkreślenie moje – J.S.) przyjęte i akceptowane (wyraźnie lub milcząco) przez władzę państwową’’³⁶. Jednak większość autorów stoi na stanowisku, iż dozwoloną samopomoc można stosować tylko w przypadkach wyraźnie prawem przewidzianych³⁷. Należy się przychylić do tego ostatniego stanowiska. Przy kontratachpach zaatakowanie dobra może być tylko wtedy uzasadnione społecznie, gdy ten atak służy jednocześnie ochronie innego dobra, również mającego wartość społeczną³⁸. Przy samopomocy tak prawo dochodzone, jak prawo „chronione”, ma charakter na ogół istotny i to pierwsze ma priorytet nad drugim. Tymczasem, jak to stwierdza sam Gubiński: „...nie można w precyzyjny sposób wytyczyć ram, w których zwyczaj wyłącza przestępczość czynu. Uogólniając poszczególne typowe sytuacje można jedynie stwierdzić, iż wyłączenie przestępczości następuje wówczas, gdy czyn sprawcy nie narusza, bądź tylko w nieznacznym stopniu narusza, interes społeczny’’³⁹. Nie wydaje się zatem, by zwyczaj mógł stanowić legitymację dla samopomocy, skoro ten pierwszy dotyczy zachowań o niewielkim, by rzecz znikomym stopniu szkodliwości, np. napiwek dany fryzjerowi. Zwyczaj nadto jest czymś, co jest powszechnie akceptowane, a takiej konstatacji nie da się odnieść do samopomocy własnej.

Jako jeden z przykładów samopomocy wymienia się art. 343 § 2 k.c. Przepis ten uprawnia posiadacza rzeczy ruchomej, jeżeli grozi mu

niebezpieczeństwo niepowetowanej szkody, do natychmiastowego po samowolnym pozbawieniu go posiadania zastosowania niezbędnej samopomocy, w celu przywrócenia stanu poprzedniego. W przeciwieństwie do posiadacza nieruchomości, ustawa nie ogranicza środków samopomocy, co oznacza *a contrario*, że posiadacz rzeczy ruchomej może stosując samopomoc użyć przemocy. W moim przekonaniu przepis ten daje stosującemu samopomoc większe uprawnienia, niż przy instytucji obrony koniecznej, choć o wielce znaczącej różnicy nie może być mowy. Znaczne bowiem ograniczenie czasowe wprowadza desygnat „natychmiast po samowolnym pozbawieniu go posiadania”. Jak pisze J. Ignatowicz: „Wyrażenia «natychmiast» nie można interpretować rozszerzająco. Do takiego wniosku prowadzi zarówno werbalne znaczenie tego słowa, jak i konieczność zapobieżenia nieuzasadnionemu okolicznościami naruszeniu ładu społecznego. Samopomoc w wypadku naruszenia posiadania rzeczy ruchomej można zatem stosować bezpośrednio (podkreślenie moje – J.S.) po naruszeniu”⁴⁰. Uwzględniając fakt, iż pojęcie „bezpośredni” jest kategorią prawną, należy stwierdzić, że to wyrażenie i pojęcie „natychmiast” w języku potocznym funkcjonują jako wyrazy bliskoznaczne. W moim przekonaniu samopomoc będzie także obejmować sytuację, gdy sprawca znajduje się w „spokojnym” posiadaniu skradzionej rzeczy, ale posiadanie to nie wykazuje jeszcze cech trwałości, możliwe jest jej (rzeczy) odzyskanie, a sama akcja podjęta w tym celu (odzyskania rzeczy) bezpośrednio po naruszeniu nie została przerwana (podkreślenie moje – J.S.).

Jacek Satko

Przypisy:

¹ Poszczególne okoliczności wyłączające bezprawność zmuszania omawia M. Surkont: *Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1991, s. 150–185.

² Zob. m.in.: M. Surkont: op. cit., s. 48.

³ Wyrok SN z 10 listopada 1936, 2K 1084/36, Zb.O. 1937, z. V, poz. 137.

⁴ Zob. m.in.: M. Surkont: op. cit., s. 48.

⁵ Orzeczenia SN: z 28 marca 1922, 221/1922, Zb.O. 1922, poz. 68, z 23 sierpnia 1934, 2K 732/34, OSP 1935, poz. 443; z 17 czerwca 1935, 1K 368/35, Zb.O. 1936, z. II, poz. 58.

⁶ Zb.O. 1935, z. XI, poz. 467, OSP 1936, poz. 108.

⁷ Orzeczenia SN: z 9 czerwca 1922, 737/1922, Zb.O. 1922, poz. 146; z 26 stycznia 1934, 2K 1240/33, OSP 1934, poz. 275; z 16 kwietnia 1936, 3K 2555/35, OSP 1937, poz.

311, Zb.O. 1937, z. I, poz. 6; z 10 listopada 1936, 2K 1084/36, Zb.O. 1937, z. V, poz. 137; z 12 stycznia 1938, K 1357/37, Zb.O. 1938, z. VII, poz. 167; z 9 czerwca 1949, Wa K 524/49, PiP 1950, z. IV, s. 205.

⁸ Zob. m.in. A. Mogilnicki, E.S. Rappaport: *Kodeks Karny*, Warszawa 1928, s. 396; L. Peiper: *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1933, s. 682; M. Siewierski: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 321; tenże (w): J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny. Komentarz*. Tom II. Część szczególna s. 134; W. Świda (w): J. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 489; O. Chybiński (w): O. Chybiński, W. Gutkunst, W. Świda: *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław-Warszawa 1980, s. 208; A. Spotowski (w): *System prawa karnego*, Tom IV. Część 2, Warszawa-Wrocław-Kraków, Gdańsk-Łódź 1989, s. 49; M. Surkont: op. cit., s. 43 i n.

⁹ Zob. m.in. wyrok SN z 10 listopada 1936, 2K 1084/36, Zb.O. 1937, z. V, poz. 137, M. Surkont: *Tzw. karalna samowola w ramach przestępstwa zmuszania*, NP 1987, z. 9, s. 87.

¹⁰ T. Hanausek: *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 65.

¹¹ Orzeczenie SN z 17 listopada 1927, K 444/27, OSP 1928, poz. 147.

¹² Orzeczenie SN z 22 lutego 1921, 1038/1920, Zb.O. 1921, poz. 28; Pełnego Kompletu Izby II Karnej z 7 stycznia 1922, 1362/1921, Zb.O. 1922, poz. 310; z 24 listopada 1922, 2474/1922, Zb.O. 1923, poz. 278; siedmiu sędziów z 6 grudnia 1930, II 1K 944/30, Zb.O. 1931, z. I, poz. 10.

¹³ Orzeczenia SN: z 24 kwietnia 1933, 2K 192/33, OSP 1933, poz. 367; z 10 listopada 1933, 1K 710/33, Zb.O. 1934, z. II, poz. 27; z 16 stycznia 1935, 2K 1356/34, Zb.O. 1935, z. VIII, poz. 342; z 23 maja 1938, 2K 1541/37, Zb.O. 1939, z. I, poz. 2.

¹⁴ Wyrok SN z 12 sierpnia 1974, Rw 403/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 216; uchwała z 7 sierpnia 1982, VI KZP 17/82, OSNKW 1982, z. 10–11, poz. 71.

¹⁵ A. Mogilnicki, S.E. Rappaport: op. cit., s. 387; S. Glaser, A. Mogilnicki: *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 807; W. Makowski: *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 711; J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 560; M. Siewierski: *Kodeks karny...*, s. 319; tenże (w): J. Bafia..., s. 132; T. Hanausek: op. cit., s. 139 i n.; W. Świda: op. cit., s. 487; tenże: *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 442; O. Górniok: (w): O. Górniok, S. Lelental, R. Skarbek, H. Popławski: *Prawo karne. Część szczególna II*, Gdańsk 1977, s. 13; O. Chybiński: op. cit., s. 207; A. Spotowski: op. cit., s. 42; M. Surkont: *Przemoc jako...*, s. 65 i n.

¹⁶ T. Hanausek: op. cit., s. 142–143.

¹⁷ Op. cit., s. 107.

¹⁸ *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 151.

¹⁹ Op. cit., s. 151.

²⁰ Op. cit., s. 151.

²¹ *Wyłączenie bezprawności czynu*, Warszawa 1961, s. 14.

²² Op. cit., s. 14.

²³ W. Świda: *Prawo...*, s. 130.

²⁴ S. Glaser: *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 137; tenże glosa do wyroku SN z 14 grudnia 1934, 3K 1362/34, OSP 1935, s. 613; W. Makowski: op. cit., s. 101; L. Peiper: op. cit., s. 107–108; M. Siewierski: *Kodeks karny...*, s. 50; I. Andrejew w pracy: I. Andrejew..., s. 119; tenże: *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 165; W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 165; K. Mioduski (w): J. Bafia..., s. 119; A. Marek: *Obrona konieczna w prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Warszawa 1979, s. 39; tenże: *Prawo karne. Część ogólna*, Bydgoszcz 1992, s. 167; K. Buchała: *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 276; M. Cieślak: *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s.

235; S. Lelental (w): *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*. Pod redakcją J. Waszczyńskiego, Łódź 1992, s. 160; T. Bojarski: *Karnoprawna ochrona nietykalności mieszkania jednostki*, Lublin 1992, s. 157; A. Zoll (w): K. Buchała, Z. Ćwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll: *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*. Pod redakcją K. Buchały, Warszawa 1994, s. 161.

²⁵ Orzeczenia: z 22 lutego 1918, 59/1918, Zb.0. 1918, poz. 1; z 4 stycznia 1921, 1857/1922, Zb.0. 1921, poz. 2; z 28 października 1921, 1586/1921, Zb.0. 1921, poz. 146; z 14 grudnia 1934, 2K 1362/34, Zb.0. 1935, z. VII, poz. 283; z 28 listopada 1947, K 1586/47, Zb.0. 1948, z. IV, poz. 96.

²⁶ Zob. m.in.: Orzeczenie SN z 7 lipca 1922, 1198/1922, Zb.0. 1922, poz. 177; Wyrok siedmiu sędziów SN z 10 czerwca 1969, V KRN 164/69, OSNKW 1969, z. 2, poz. 150; A. Marek, A. Peczeniuk (w): A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk: *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego*. Pod redakcją A. Marka, Warszawa 1985, s. 55.

²⁷ A. Marek: *Obrona konieczna...*, s. 52 i n.; A. Spotowski: *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 260 i n.

²⁸ Orzeczenia SN: z 25 czerwca 1928, K 256/28, OSP 1928, poz. 453; z 18 października 1935, 1K 618/35, Zb.0. 1936, z. IV, poz. 145.

²⁹ A. Marek: *Obrona konieczna...*, s. 52.

³⁰ S. Glaser, A. Mogilnicki: op. cit., s. 110; J. Makarewicz: op. cit., s. 107; S. Śliwiński: op. cit., s. 155; A. Gubiński: op. cit., s. 19; A. Marek: *Obrona konieczna...*, s. 57; A. Spotowski: *Funkcja niebezpieczeństwa...*, s. 264.

³¹ A. Krukowski: *Obrona konieczna na tle polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965, s. 41.

³² Zb.0. 1935, z. II, poz. 64.

³³ Wyroki SN: z 23 lipca 1934, 2K 732/34, Zb.0. 1935, nr II, poz. 64; z 14 grudnia 1934, 3K 1362/34, Zb.0. 1935, z. VII, poz. 283; z 31 stycznia 1935, 1K 1023/34, Zb.0. 1935, z. 9, poz. 374; z 15 lutego 1935, 2K 1801/34, Zb.0. 1935, z. X, poz. 408; z 10 października 1936, 2K 1084/36, Zb.0. 1937, z. V, poz. 137.

³⁴ Op. cit., s. 118.

³⁵ Op. cit., s. 118, 106.

³⁶ Op. cit., s. 64.

³⁷ L. Peiper: op. cit., s. 683; S. Glaser: *Polskie prawo...*, s. 139; S. Śliwiński: op. cit., s. 175; M. Siewierski: *Kodeks karny...*, s. 322; tenże (w): J. Bafia..., s. 135; T. Bojarski: *Kodeks cywilny a prawo karne*, NP 1965, z. 12, s. 1389; K. Buchała: op. cit., s. 313; W. Świda (w): I. Andrejew..., s. 443; tenże: *Prawo karne...*, s. 127, 128; A. Spotowski: *System...*, s. 49; M. Surkont: *Przestępstwo zmuszania...*, s. 179; A. Marek: *Prawo karne...*, s. 179 (autor ten pisze: „Samopomoc polega na samodzielnym zabezpieczeniu roszczenia przez jednostkę, której interes został naruszony. Ponieważ jednak nie może być takiego generalnego uprawnienia, a nawet jest to w zasadzie przez prawo zakazane, kodeks cywilny określa ściśle wypadki, w których dopuszczalne jest jej zastosowanie”.); L. Gardocki: *Prawo karne*, Warszawa 1994, s. 118 (autor ten dopuszcza, by uprawnienia wyłączające przestępność czynu były zawarte w innych aktach prawnych niż ustawa, o ile na podstawie delegacji ustawowej i w jej ramach precyzują postanowienia ustaw).

³⁸ A. Zoll (w): K. Buchała..., s. 158; tenże: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 103.

³⁹ Op. cit., s. 72.

⁴⁰ *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 786.